GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 86. — W Sobotę dnia 27. Października 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 24. Października.

Prześwietne Stany W. Xięstwa Poznańskiego zebrały się onegday pierwszy raz na obrady. Rozpoczynaiąc swe czynności uchwaliły iednomyślnie i z zapałem podanie adresu do stóp tronu, z wynurzeniem swych nayczulszych i pełnych uszanowania dziękczynień za tak ważną, obecnie i W. Xięstwu Poznańskiemu z oycowskiéy łaskawości i uprzeymości nadaną instytucyą stanową.

Udzielne głosy w tuteyszém zgromadzeniu stanowém przyznane są z prawa

JO. Xiążęciu Thurn i Taxis,

JO. Xiążęciu Ordynatowi Sułkowskiemu,

mianowanemu oraz przez N. Pana Marszałkiem Seymu.

Na Zastępcę Marszałka Seymu, w razie iakiéy przeszkody, przeznaczony iest od N. Pana JW. Poniński, Generalny Dyrektor Ziemstwa, reprezentuiący JO. Xiążęcia Thurn i Taxis na Seymie.

Przyznane Stanowi rycerskiemu na tuteyszym Seymie Prowincyalnym głosy, raczył N. Król na teraz pomnożyć iednym głosem, który, iako głos zbiorowy, służyć ma właścicielom znacznych familiynych dóbr fidei-kommissowych. Obecnie głos ten zbiorowy w Stanie rycerskim nadany iest od N. Pana wyłącznie JW. Atanazemu Hrabiemu Raczyńskiemu.

Deputowanymi od Stanu rycerskiego w poiedyńczych powiatach, od miast i gmin wieyskich, maiących udział w obradach seymowych, są, podług początkowéy ich nazwisk głoski, którą także za porządek zasiadania na Seymie przyięli, następuiący:

JJW. WW. PP. 1.) Hrabia Blankensee od Stanu ryceskiego Powiatów Czarnkowskiego i Chodziezkiego; Brodowski od Powiatu

Wschowskiego; Chełmicki od Pow. Gnieznieńskiego; Chłapowski od Pow. Kościańskiego; Hrabia Grudziński od Pow. Średzkiego; Jasiński od Pow. Wierzyskiego; Kalkstein od Pow. Szamotulskiego; Kościelski o. P. Inowrocławskiego; Łakiński o. P. Szubińskiego; Loga od Powiatów Bydgoskiego i Mogilińskiego; Masłowski od Powiatu Ostrzeszowskiego; Mielęcki o. P. Wrzesińskiego; Hrabia Mielżyński o. P. Krotoszyńskiego; Niegolewski od Powiatów Bukoskiego i Obornickiego; Ostrowski o. P. Wągrowieckiego; Rembowski o. P. Pleszewskiego; Hrabia Unruh od Powiatów Babimostskiego i Międzyrzeckiego; Unruh o. P. Międzychodzkiego; Sadowski o. P. Odalanowskiego; Zakrzewski od Pow. Śremskiego; Ziemięcki o. P. Poznańskiego.

2.) Andersch od miasta Leszna; Grossmann o. m. Wschowy; Frank o. m. Rawicza; Grünberg o. m. Międzyrzecza; Rafalski o. m. Bydgoszczy; (każde z tych miast ma 1 głos udzielny); Rose i Tatzler o. m. Poznania, maiącego 2 głosy udzielne. Jastrzębski od mnieyszych miast w powiatach Gnieźnieńskim i Inowrocławskim; Klemke od m. m. w p. Międzychodzkim, Babimostskim i Międzyrzeckim; Krafft od. m. m. w p. Pleszewskim, Śremskim, Wrzesińskim i Średzkim; Oehlers od m. m. w p. Krotoszyńskim, Odalanowskim i Ostrzeszowskim; Robowski od m. m. w p. Wschowskim, Krobskim i Kościańskim; Splittgerber od m. m. w p. Wągrowieckim i Mogilińskim; Szkudliński od m. m. w p. Bydgoskim, Szubińskim i Wierzyskim; Szymański od m. m. w pow. Obornickim, Szamotulskim, Bukoskim i Poznańskim; Teske od m. m. w p. Czarnkowskim i Chodzieskim.

3.) Bansemer od gmin wieyskich w powiatach Obornickim, Średzkim, Wrzesińskim i Poznańskim; Dehnel od g. w. w p. Odalanowskim, Ostrzeszowskim i Pleszewskim; Gillert od g. w. w p. Międzychodzkim, Międzyrzeckim, Szamotulskim i Bukowskim; Göring od g. w. w pow. Wągrowieckim, Gnieznińskim i Mogilińskim; Grunwald od g. w. w p. Babimostskim, Wschowskim, i Kościańskim; Johannes od g. w. w pow. Bydgoskim, Inowrocławskim i Szubińskim; Stiegler od g. w. w p. Śremskim, Krotoszyńskim i Krobskim; Vanselow od g. w. w pow. Czarnkowskim, Chodzieskim i Wierzyskim.

Z Berlina, dnia 23. Października.

N. Król raczył C. rossyiskiemu rzeczywistemu Radzcy Stanu lekarzowi przybocznemu Loder w Moskwie, dać order orła czerwonego drugiéy klassy.

C. rossyiski strzelec polowy Jakowlew przeiechał tędy gońcem z Paryża do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Października.

Monitor tuteyszy zawiera następuiący artykuł: „Gazeta rzymska *Diario di Roma*, z d. 7. donosi, iż, na ostatniéy zwykłéy kongregacyi świętych obrzędów, 22. Września r. b. w pałacu apostolskim w Watykanie odbytéy, przyznana została cześć błogosławionéy z dawna oddawana rodaczce naszéy Jolancie, wdowie, siostrze zakonnic Ś. Franciszka, u nas pospolicie franciszkankami zwanych. Wspomniona błogosławiona Jolanta, urodziła się w roku 1235, z rodziców Beli IV. Króla węgierskiego i Maryi, córki Alexandra, Cesarza Grecyi; w r. 1256. zaślubiona została Królewiczowi Xiążęciu Bolesławowi pobożnym zwanemu: po którego śmierci, dwie córki swe w stanie małżeńskim postanowiwszy, przyięła habit zakonnych franciszkanek w klasztorze PP. zakonnych Ś. Franciszka w Gnieznie, i tamże 6. Marca 1298. roku życie, pełne cnot chrześciańskich, świątobliwie zakończyła.“

Tuteyszy mieszkaniec wyznania moyżeszowego, będąc tego lata za interessami handlowemi w Gdańsku, został tamże przez psa wściekłego ukąsany. Tameczni lekarze starownie go leczyli; wrócił do Warszawy, iak zdawało się, w dobrém zdrowiu. Niedawno nagle zasłabł; wkrótce okazały się skutki wścieklizny, a wczoray zakończył życie.

Przybyło do tuteyszéy stolicy dwoie karłów, brat i siostra, Jgnacy i Franciszka Szymańscy, urodzeni we wsi Zaborowice. Brat ma lat 25 a wysokości tylko 22 cali, wąsy duże czarne. Siostra ma lat 23, wysoka cali 35.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 22. Września.

(Z Gazety Powszechnéy.)

Przed kilku dniami zawinęły tu trzy rossyiskie okręty woienne pod banderami handlowemi z Odessy i zarzuciły kotwice przy Bujukdere. Przeznaczone są zabrać rossyiską legacyą i kancellaryą w razie potrzeby. — Z Archipelagu nadeyść miała wiadomość, że Ibrahim Basza, porozumiawszy się z Admirałem Codrington, przyiął zawieszenie broni. Pogłoska ta, która, lubo niezaręczona, z ust do ust przelatuie, potwierdza to zdanie, że skoroby tym sposobem sparaliżowana i tak flotta egipska nieczynną w Morei pozostać musiała, Porta niebędzie się szczerze opierać dalszemu wykonaniu środków exekucyinych konwencyi z dnia 6. Lipca 1827. Gońce z Laryssy przywieźli Dywanowi wiadomość o wylądowaniu Egipcyan w Nawarynie i ściągaiące się do konwencyi z dnia 6. Lipca wezwanie angielskiego Admirała Codrington. Odtąd przypuszczony był grecki Patryarcha na posłuchanie do Sułtana; zdaie się, iż Porta chce użyć powagi iego dostoieństwa, aby się, w przypadku iakiego przyzwolenia, nieskompromittować.

Dnia 28. Września.

Układy trzech Posłów z Dywanem wciąż się odbywaią i zdaią się obiecywać pomyślny skutek po przekonaniu się Porty z wypadków pod Nawarynem, iż środki exekucyine szczerze do skutku zostaią przywodzone. Poseł angielski, Pan Stratford-Canning, wyprawił dziś gońca z wiadomością o téy zmianie do Londynu. W stolicy spokoyno.

Oto iest osnowa (wspomnionéy w przeszłéy gazecie) prośby starszych dwunastu dotąd rokoszem zaiętych obwodów greckiego stałego lądu do greckiego Patryarchy w Konstantynopolu: „Rzucaiąc się do nóg Waszéy Świątobliwości i błagaiąc Naywyższego, ażeby ci dla dobra kościoła chrześciańskiego i pomyślności naszéy długiego użyczył życia i obfitego szczęścia, my podpisani starsi wymienionych poniżéy obwodów, przedstawiamy ninieyszą pokorną prośbę: Od zdobycia kraiów naszych przez Cesarzów ottomańskich, a mianowicie od nastania rządów teraźnieyszego N. W. Sułtana, naszego łaskawego Monarchy, zawsze się one cieszyły zupełną spokoynością, dobrym bytem i pomyślnością, wiernemi zawsze będąc swoim powinnościom tak względem naszego dostoynego rządu, iakoteż względem świętego kościoła, kiedy w roku 1821., na karę niebios za nasze niezliczone grzechy, przecisnął się i do nas zgubny duch rewolucyi, i uwiodłszy Kapitanów naszych prowincyy, wszystkich nas porwał. Uwiódł on nas do podniesienia chorągwi rokoszu przeciw naszemu prawemu Monarsze i przestąpienia przykazań naszego świętego kościoła. — Od czasu tego, mieliśmy często zamiar, powrócić do naszéy powinności i naprawić nasze niegodne odpuszczenia błędy naszą skruchą; lecz boiaźń przed naszymi Kapitanami i ich siepaczami, przybywaiącymi z Morei i wysp Archipelagu, aby nas ciemiężyć, wstrzymywała nas ciągle od zrzucenia iarzma tych buntowników, i tak zostaliśmy pozbawieni dobrodzieystw naszego rządu i wykluczeni od trzody wiernych, któréy Wasza Świątobliwość duchownym iesteś pasterzem. Lecz odkąd Jego Cesarska Mość, dostoyny nasz Monarcha, przysłał przed dwoma laty JW. Reszyda-Hehmeda Baszę, W. Rządzcę Rumelii, Janniny, Delfinu i Wallony, w znaczeniu Seraskiera, do tych kraiów, gdzie tenże tak swoią osobistą walecznością, iakoteż swoiém wspaniałomyślném postępowaniem, podbił wszystkie zbuntowane obwody tak dalece, iż rokosz w Rumelii doszczętnie został przytłumiony, prowincye nasze, przez nas ich starszych reprezentowane, acz niektóre późniéy od drugich, umyśliły, uciec się do nieprzebranego źródła łaski N. Cesarza, naszego dostoynego Monarchy; prosiliśmy o amnestyą i przebaczenie naszych dawnieyszych nieprawości, i mieliśmy szczęście, pozyskać iedno i drugie od JW. Seraskiera. Nayżywszą przeięci wdzięcznością złożyliśmy mu nasze naypokornieysze dziękczynienia obsypuiąc rząd nasz oycowski błogosławieństwami. Powziąwszy pewność, po zdobyciu

zamku ateńskiego i zaięciu wybrzeżów i innych posad przez woyska JW. Seraskiera, iż nas niebędą więcéy uciskać buntownicy, którzy przybywali z Morei i wysp, aby na nas tyraństwo wywierać, i w przekonaniu, iż nanowo uznani będziemy za wiernych poddanych Jego Cesarskiéy Mości, my, niżéy podpisani Deputowani naszych obwodów, udaliśmy się do obozu JW. Seraskiera do Thebów i przełożyliśmy mu nasze dolegliwości i potrzeby; doznaliśmy łaskawego przyięcia, i, po użyciu w naszych obwodach przez Mehemeda-Reszyda-Baszę środków, nie wątpimy wcale, iż w krótkim znowu czasie zakwitnie w tych okolicach większa pomyślność od téy, iaką się dawniéy cieszyły; dobrodzieystwo, które dobremu porządkowi, utrzymywanemu w nich przez JW. Seraskiera i przestrzeganéy przezeń sprawiedliwości zawdzięczać będziemy. Chcąc tém bardziéy zaręczyć naszą podległość i naszą wierność tak JW. Seraskierowi, iakoteż Jego C. Mci, naszemu dostoynemu Monarsze, aż do chwili, która bez wątpienia nie iest zbyt odległą, gdzie interessa Morei i reszty Archipelagu bardziéy się ustalą, oddaliśmy JW. Seraskierowi znakomite osoby naszego kraiu w zakład, a nasi wszyscy Kapitanowie póydą za naszym przykładem, wydaiąc swe rodziny w ręce Seraskiera. — Stemwszystkiém, lubo ten zobopolny układ zapewnia nam powrót naszéy dawnéy pomyślności, to przecież sumienie nasze wyrzuca nam bez ustanku, żeśmy byli krnąbrnymi przeciw zbawiennym napomnieniom naszego kościoła, — wyrzut, zatruwaiący nasze szczęście i naszą spokoyność. To nas spowodowało, zanieść obecnie usilną prośbę do Waszéy Świątobliwości, abyś nam odpuścił nasze nieposłuszeństwo i policzył nas nanowo w poczet dzieci kościoła, iako wiernych poddanych Jego C. Mci. Racz Panie, gdy to uważasz być rzeczą pożyteczną, złożyć przy pomyślnéy sposobności naszemu nayłaskawszemu Monarsze zapewnienie naszych uczuć wierności i poddanności pod iego dostoyne berło. Ta iest łaska, o którey użyczenie błagamy Waszą Świątobliwość ninieyszą naypokornieyszą prośbą, dopóki powszechny memoryał (Αναφοβὰ) naszych Kapitanów rąk Waszéy Świątobliwości niedoydzie. — Kończymy prośbą, abyś nam Wasza Świątobliwość swoiego świętego błogosławieństwa udzielić raczył. — Starsi obwodów Trikala, Karpanissi, Liddriki, Patradschik, Apocoro, Malandrini i t. d. (Dostrz. Austr.)

Z Bukarestu, dnia 30. Września.

Z Konstantynopola mamy wiadomości do dnia 21. m. b., podług których Posłowie angielski, francuzki i rossyiski wciąż utrzymywali związki z Portą przez swoich dragomanów. Z spokoynego dotąd zachowywania się Porty wnosząc, nie utracili oni ieszcze, iak się zdaie, nadziei, iż pośrednictwo, pomimo dotychczasowego oporu, nareszcie przyiętém zostanie. Uzbroienia w Konstantynopolu są dostateczne do obrony stolicy, lecz nie do prowadzenia ciężkiéy woyny z siłą lądową. — Z Paryża przebiegł tędy goniec do Konstantynopola. (Pow. Gaz.)

Wiadomości z Grecyi.
(Z Dostrz. Austr.)

Dostrzegacz wschodni z dnia 8. Września donosi z Milo, że General Church zdaie się chcieć w Nauplia wszystko zostawić, iak było, i udaie się do Koryntu z 2 do 3000 ludzi, aby obóz założyć, który, spodziewa się, że wkrótce będzie tak mocny, iak ów w Falerus, który musiał opuścić. Od wyruszenia z Nauplii wstrzymywał go przez długi czas zupełny niedostatek żywności, albowiem rząd niemiał co dostawić, tak iż żołnierze przez trzy dni tylko rodzynkami żyć musieli. Ponieważ rząd nie ma kredytu, otworzył więc General Church pożyczkę na swoie imie; ale i ta nie wiele przyniosła. Gdyby niektórzy naczelnicy, iak Colocotroni, Condourioti i t. p. chcieli co uczynić dla oyczyzny; gdyby cząstkę wydali tych niezmiernych zysków, iakie im woyna przyniosła, wkrótceby potrzebna summa zebrana być mogła. Ale ci panowie trzymaią się dawnego przysłowia: *bliższa koszula ciała.* Kommissya rządowa przyięła podane sobie przez dowódzców angielskiéy i francuzkiéy eskadry zawieszenie broni, i wydała stósowne do tego rozkazy. Zdaie się, iż się obawiaią w Grecyi, aby Kolokotroni, który ma wielu stronników, i iest w stanie więcéy ich uiąć, niewprowadził rządu woyskowego i niezwalił

konstytucyi. Gdyby ten plan istotnie był knowany, niebyłaby Kommissya rządowa w stanie oprzeć mu się.

Tenże Dostrzegacz umieścił wyiątek z pisma z Zea z dnia 25 Sierpnia o dowódzcy Vasso, który tam porozbóyniczemu gospodaruie, używaiąc bandy, na którey czele stoi, do wykonywania złośliwych i drapieżnych zamiarów swoich. A mianowicie zrabował on dom zmarłego z rozpaczy Agenta francuzkiego na téy wyspie, Pangolo, pod pozorem domagania się posagu dla żony, którą mu uwiódł. Ma to być człowiek olbrzymiéy wielkości i sił herkulesowych, który w różnych mieyscach wyganiany za zbrodnie, nawet i na śmierć skazywany, ucieczką się ratował; w bitwach zaś wszędzie był pierwszym do ucieczki; a iednakże ten zniewieściały i pierzchliwy okrutnik przez długi czas nosił imie bohatyra greckiego, i imie iego z chlubą zapisane iest w rocznikach obecnéy woyny Greków. Półkownik Fabvier żądał kilkakrotnie, aby na iego głowę położono cenę; ale umiał on zawsze uniknąć grożącéy mu zguby, bo ludzie tego rodzaiu zawsze w Grecyi znayduią protekcyą.

Dostrzegacz Tryestański z d. 13. Października zawiera następuiący wyiątek listu z Nawarynu dnia 4. Października: „Stósownie do moiego przyrzeczenia, spieszę udzielić WPanu wiadomości, iż flotta turecko-egiptska, pomimo stałego opierania się flotty angielsko-francuzkiéy, wypłynęła z pomienionego portu, lecz ponieważ ostatnia tuż się za nią znaydowała i przeszkodzić iéy chciała płynąć daléy do wysp greckich, po dzielnych sprzeczkach i unikaiąc kroków nieprzyiacielskich, powróciła znowu do Nawarynu, umówiwszy wprzód z angielskim Admirałem dwudziestodniowe zawieszenie broni, w celu czekania na rozkazy rządów i stósowania się do nich. W skutku tego posłał Admirał Angielski depesze do Londynu, wyprawiwszy tym końcem angielski statek pocztowy do Ankony.“

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Października.

Monitor zawiera: List z Nawarynu dnia 26. Września donosi, iż Admirał Rigny dnia 22. stanął przed tamecznym portem; 32 okręty flotty tureckiéy, na których znaydowało się woysko tureckie, krążyły przed portem, a 80 innych stało w porcie. Dnia 25. o godzinie 10. zrana udali się Admirałowie Rigny i Codrington do obozu Ibrahima i oświadczyli mu — na przemian w francuzkim i angielskim ięzyku — że, w przypadku by się Porta wzbraniała przyiąć pośrednictwo, maią rozkaz, ażeby *de facto* przywiedli do skutku zawieszenie broni i zniszczyli daiące opór siły zbroyne. Basza, który słuchał zimno i z uwagą, odpowiedział, że iako wierny sługa Porty ma zlecenie, ażeby daléy prowadził woynę w Morei i ukończył ią stanowczém natarciem na Hydrę; dodaiąc, iż nie iest upoważnion słuchać czynionych mu oświadczeń, ani samowładnie działać. Gdy iednak rozkazy Porty nieprzewidziały teraźnieyszego nadzwyczaynego przypadku, wyprawi gońców do Konstantynopola i Egiptu i daie słowo, aż do ich powrotu, iż flotta iego niewypłynie z Nawarynu, lubo przykro iest dla niego, być wstrzymywanym w chwili, kiedy się wszystko skończyło, albowiem Grecy nie są w stanie oprzeć się iego sile teraźnieyszéy wyprawy.

Poseł nasz w Konstantynopolu, Hrabia Guilleminot, korzystaiąc z swoiego tam pobytu, poprawia tureckie i greckie mappy, o ile takowe mniéy więcéy są niedokładne. To było zapewne powodem do wiadomości (w Powszechnéy Gazecie), iż pomieniony Poseł pisze historyą rewolucyi greckiéy.

Generał Morillo żyie spokoynie w Paryżu, gdzie zamyśla tegoroczną zimę przepędzić.

Dnia 4. m. b. chciało 11. algierskich statków woiennych wybić na morze, lecz francuzkie oblegaiące okręty, po krótkiéy utarczce, przymusiły ie szukać schronienia pod zasłoną swych bateryy, i znowu zarzuciły kotwice w porcie.

Xiążę San Carlos, iadący do Paryża w znaczeniu Posła hiszpańskiego, przybył dnia 9. m. b. do Bordeaux.

Listy z Madrytu dnia 8. m. b. donoszą, iż Junta w Manresa poddała się Królowi. Powstańcy wszędzie broń składaią. — Dwóch znanych z zapaleństwa oficerów ochotników królewskich oddalił Król z Madrytu. — Nuncyusz papiezki przybył dnia 7. do stolicy.

Odebrana tu urzędowa gazeta Madrycka z dnia 7. donosi, iż woysko powstańców w Ka-

talonii posłuszne iest rozkazom Króla. Żołnierze wracaią do swych domów; to samo uczynili niektórzy Szefowie; ieden tylko z pomiędzy nich, Don Pedro Morato, udał się do Króla. — Junta w Manresa poddała się Hrabiemu d'Espagne, wyiąwszy Prezydenta Carajol, który uciekł i wsiadł na okręt z łupami zdzierstwa. — W Guipuscoa także wzięło koniec powstanie. Szef onegoż, Lansa Ganeta, został aresztowany.

Wydawca gazety *Figaro* skazany został na iednomiesięczne więzienie i zapłacenie 100 Franków kary pieniężnéy za przestąpienie ustaw cenzuralnych.

Pan Montlosier przybył tu z nowém pismem, w którém między innemi żąda od Ministrów sprawienia się z petycyy, które ciągle do nich dla bliższego ich roztrząśnienia, nietylko od Izby Parów, ale nawet od królewskiego Trybunału odséłane bywaią, iednakże nietknięte u nich zazwyczay zalegaią. Lubo i tu tak wielkie zwala na nich Hrabia zarzuty, stemwszystkiem pismo to, równie iak dawnieysze tego autora dzieła, nie może się spodziewać odbytu, ponieważ cenzura ogłoszenia go niezpozwala.

Goniec francuzki pisze: „Już oddawna mówią o niepodległości Baszy Egiptu; iakoż wierząc temu spodziewanemu przedsięwzięciu tak wielu oficerów europeyskich zaciągnęło się pod iego chorągwie, a dotąd nic ztąd nie wynikło iak tylko spustoszenie Morei przez Ibrahima. Życzymy, ażeby teraz Mehemed-Ali lepiéy usprawiedliwił spekulacye tych, którzy mniemaią, iż, nim bardziéy kieruie interes polityczny, aniżeli przesądy muzułmańskie."

Hiszpania.

Z Puycerdy, d. 6. Października.

Wczoray rano odebrano tu królewski dekret, rozkazuiący Agrawiadosom, ażeby pod karą rozstrzelania, w przeciągu 24ch godzin, broń złożyli. Dekret ten oznaymiony został tuteyszemu dowódzcy rokoszan, Don Mariano Villela, przez naszego byłego Gubernatora, który się oddalił był do Bourg-Madame. W skutek tego dekretu wyszli ztąd wczoray wieczór powstańcy, co wielką dla całéy ludności sprawiło radość. Powstańcy puścili się drogą do Vich, gdzie, iak się spodziewamy, broń złożą. Wszyscy mieszkańcy, którzy byli miasto opuścili, zaięli znowu swe domy, co wszystko z naywiększą odbyło się spokoynością. Były Alkald, który, niewierny swoim obowiązkom, złączył się był z powstańcami, zniewolony został naynowszemi wypadkami, uciec do Francyi; lecz mieszkańcy puścili się za nim w pogoń i odebrali mu 12,000 Franków, które był z nich wycisnął. — Dowódzca powstańców w Vich uciec miał do Manresa po odebraniu dekretu królewskiego; w tém ostatniém mieście znayduie się siedlisko powstania, albowiem w całéy okolicy naywiększe panuie wzburzenie.

Z Barcelony, dnia 3. Października.

Dnia 30. z. m. powstało tu zamieszanie na wiadomość, iż agrawiadosy wybierali kontrybucyą w kilku wsiach tuteyszéy okolicy. Generał Reizet kazał dla ostrożności wyruszyć natychmiast oddziałowi woyska, na widok którego zniknęli agrawiadosy, których nawet iuż podobno na stoku widziano.

Junta w Manresa rozwiązała się, poczém wysłano deputacyą z tego miasta do Tarragony.

Wypłoszono także z Reuss agrawiadosów po dosyć krwawéy utarczce. W Tardansa, zamożném mieście, w którém znaczne znayduią się fabryki sukienne, niemogli się wcale zatrzymać, gdyż mieszkańcy, którzy uzbroili robotników, dzielnie się bronili.

Dnia 4. Października.

Ważny przesmyk Col de Balguer zaięty był przez powstańców w czasie przeiazdu przezeń Króla. Powóz Króla iechał pod zasłoną siedmiu batalionów pod dowodztwem Hrabiego d'Espagne, a prócz tego miał tam, podług wydanych rozporządzeń, o tym samym czasie nadciągnąć Generał Manso z oddziałem woyska. Za nadeyściem eskorty królewskiéy dano kilka razy ognia z karabinów do przedniéy straży. Usłyszawszy to Król, wysiadł z powozu, wsiadł na konia, dobył szpady i stanął na czele woyska, które, tym przykładem zachęcone, tak dzielnie na powstańców natarło, iż ci, niedaiąc na chwilę odporu, niebawnie się rozproszyli.

Król Jmć spodziewany tu iest każdéy chwili. Ze wszech stron przybywaią powstańcy i oddaią broń władzom.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 30. Września.

Wczoray, iako w dzień imienin Infanta Don Michała, oświecono tu niektóre domy.

Woysko hiszpańskie, stoiące na granicy Andaluzyi i Portugalii, pociągnęło do Sewilli, gdzie się lękaią wybuchnienia rokoszu.

Królowa matka dawała posłuchanie wszystkim osobom, które przybyły winszować iéy regencyi iéy syna, niedozwoliła iednak przystępu Arcybiskupowi dyecezyi Elvas, Generałowi Caula, dożywotniemu Radzcy Stanu i innemu Biskupowi.

Okrętem „Xiążę York“, który niedawno ztąd odpłynął, miano posłać znaczne summy pieniędzy do Londynu. To, iak mniema Konstytucyonista, potwierdzałoby domysł, iż wiele osób, w przypadku nowéy Regencyi, zamyśla wynieść się z kraiu. — Głoszą dziś, iż Generał-Porucznik, Jerzy d'Avillez, będzie aresztowany.

Były tuteyszy Nuncyusz papiezki, Kardynał Franzone, odiechał onegday do Genui.

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Października.

Dnia 6. m. b. zawinął do Portsmouth Ces. rossyiski bryg Achilles płynący na środziemne morze.

„Monitor pyta się nas, mówi dziennik *Times*, czyli Francya „według tych samych zasad“ wzbrania się w Hiszpanii, iak Anglia w Portugalii mieszać się między toczące z sobą domową woynę stronnictwa? Nie, odpowiadamy, widocznie, że nie. Anglia przybyła dla bronienia Portugalii przeciw napadowi, i dla tego obowięzuie ią własny honor i rozsądek, nie mięszać się tam, gdzie nie masz żadnego napadu. Lecz dwór francuzki, który niezaprzecznie wprawił w ruch swe woyska, nayprzód, ażeby wzniecić woynę domową, a potém, żeby mieć w niéy udział, iakże może teraz chcieć mówić, iż pragnie tylko działać przeciw napadowi, a z drugiéy strony przyglądać się spokoynie zaiadłéy woynie domowéy? — Jednakże zdaie się, iakoby nakoniec chciano powiedzieć, że okkupacya francuzka ma być przedłużoną, z powodu okkupacyi Portugalii przez Anglią. Przyznano teraz, powiadamy publicznie: „iż rząd angielski przez zaięcie Portugalii swém woyskiem dał powód Francyi do zaymowania na dłuższy czas twierdz hiszpańskich.“ Cieszymy się z tego wyznania, któregośmy dawno dochodzili. Ale iakieżto iest wyznanie! Możnaż rzeczywiście twierdzić, iakto przecież w owym artykule, uczyniono, „że P. Canning zaięcie Portugalii wystawił iako odwet przeciw okkupacyi francuzkiéy?“ Nigdy P. Canning nie dał się z tém słyszeć. Powiedział on, iż Anglia w dopełnieniu swoich soiuszów niesie pomoc Portugalii, ograniczaiąc wpływ swóy na obowiązkach, które przez też soiusze na siebie przyięła; i tych obowiązków ściśle Anglia dopełniła. Czyliżby wolał raczéy Monitor, gdyby Anglia, dla sprawy wolności, poszła za przykładem, iaki iéy dał dom Burbonów w woynie przeciw wolności, to iest, gdyby pod iednym z tych pozorów do Portugalii była wkroczyła a pod drugim tamże pozostała; gdyby **wkroczyła**, ażeby zewnątrz odeprzeć napad Ferdynanda, a **została**, ażeby bronić konstytucyi Don Pedra przeciw domowym iéy nieprzyiaciołom?“

Tuteysze dzienniki (*Times* i *Morning Chronicle*) zawieraią z Korfu pod d. 11. Września co następuie: Dnia 7. m. b. przybył Sekretarz Wezyra Omer Vrione, Baszy Saloniki, do naszéy przystani z następuiącą (mniemaną) notą, którą Sułtan miał wydać zaraz po podaniu ultimatum do wszystkich swoich Baszów trzytulnych. „Na początku powstania niewiernych, naszych greckich poddanych, mocarstwa europeyskie nietylko oświadczyły swą neutralność, ale nadto pragnęły ukarania buntowników i powstańców; dziwić się przeto należy, iż też mocarstwa po upływie nieiakiego czasu inaczéy, to iest zupełnie przeciwnie zaczynaią postępować. Jednakże Anglia, więcéy niż inne mocarstwa, wspierała sprawę powstańców w rozmaitym sposobie i wśród różnych okoliczności, pośrednio i bezpośrednio, niechcąc nigdy poświęcić uwagi sprawiedliwym i rozumnym zażaleniem, które Porta kilkakrotnie ponawiała. Nadto ofiarowała iuż dawniéy swe pośrednictwo na rzecz buntowników, a mianowicie przed kilku miesiącami w połączeniu z innémi mocarstwami. Móy Majestat Cesarski dawał zawsze stósowną odpowiedź przez Reis-Effendego; ostatnią

stanowczą odpowiedź otrzymały w upłynionym xiężycu Dsulhadije. Lecz zamiast posłuchania naszych powodów i poświęcenia im przynależnéy uwagi, Posłowie Anglii, Francyi i Rossyi, bawiący w téy moiéy stolicy, podali nad wszelkie spodziewanie inne i nowe oświadczenie w imieniu swoich dworów, daleko nierozsądnieysze i w naywyższym stopniu niesprawiedliwe, żądaiąc wyraźnie i groźnym tonem niepodległości i oswobodzenia powstańców, naszych buntowniczych poddanych; oddania przez móy Maiestat Cesarski i naszych prawowiernych muzułmanów niewiernym posiadłości przed tylu wiekami i tak wielkim krwi wylewem zdobytych, i grożąc użyciem środków do wykonania ich zamysłu, skorobym się do ich żądań nieprzychylił. Zważywszy rzecz doyrzale i szczerze móy Cesarski Majestat, i poznawszy cel ich postanowień, uchwalił, co uczynić wypada, i zdecydował się stósownie do nauk naszéy świętéy religii, w razie potrzeby raczéy za pomocą oręża poświęcić doszczętny i bezwarunkowy upadek swoiego potężnego tronu (czego Boże Wszechmogący niedopuszczay!), niżeli uledz nierozsądnym i niesłusznym propozycyom owych mocarstw, któreby podobnież zgubę przyniosły. Raczył więc móy Cesarski Majestat wezwać i was, moich Wezyrów i urzędników, byście rzetelnie wynurzyli wasze zdanie w téy ważnéy okoliczności, i wydać zarazem do was rozkaz, ażebyście więcéy niż kiedykolwiek byli ostrożni i czuyni, dla oparcia się wszelkim krokom nieprzyiacielskim z strony owych niewiernych mocarstw i stawienia czoła; tak, że iako niepłonną mam nadzieię, przy pomocy Naywyższego, i za łaską naszego Proroka, będziemy w stanie bronić naszego niezaprzeczonego prawa przeciw niesprawiedliwości innych. Wkrótce odbierzecie oddzielne i dokładne instrukcye ze strony moiego Cesarskiego majestatu. Pokóy i pomyślność wszystkim wiernym, a przeciwne życzenie niewiernym. Dan dnia 2. xiężyca Safar." (12. Sierpnia star. stylu.)

Jeden z naszych dzienników powiada: „Dworzanie rossyiscy nazywaią Georgią „ciepłą Syberyą," ponieważ i tam wysełaią oficerów za polityczne wykroczenia."

W Calais na usilne naleganie obecnego Anglika uwięziono i pociągniono do indagacyi pewną niewiastę niemiecką, która statkiem parowym z Anglii tam przypłynęła, za to, że przywiozła małą angielską trzy do czterech lat maiącą dziewczynkę, która, iak się zdawało, była ukradzioną. Dziecko to powiedziało swoie nazwisko Flora Campbell, ale nieumiało nazwać mieysca swoiego urodzenia. Przy kobiecie znaleziono bez podpisu list do xieni pewnego klasztoru we Francyi, że ta kobieta przywiezie dziecko, które ma być w rzymsko-katolickiéy wierze wychowane. Niewiasta odgrażała, że dziecko oknem wyrzuci; ale zresztą nic powiedzieć niechciała.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 13. Października.

Król Jmć zagaił onegday w Haadze posiedzenia głównych Stanów zwyczaynym uroczystym sposobem.

Ich Królewiczoskie MM. Xiążę i Xiężna Fryderykostwo Niderlandzcy, tudzież JO. Xiążę Bernard Sasko-Weymarski, przybyli do Haagi.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 22. Października 1827.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$90\frac{1}{12}$	$89\frac{11}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$93\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$90\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$98\frac{3}{8}$	98
Wschodnio-Pruskie . . .	$94\frac{3}{4}$	$94\frac{1}{2}$
Szląskie	$104\frac{1}{4}$	—

Poznań dnia 26. Października 1827.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{1}{2}$	4

(Dodatek.)

DODATEK

do

Nru 86.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 27. Października 1827.)

Rozmaite Wiadomości.

Z Wiednia donoszą co następuie: „Król. portugalski Poseł przy dworze londyńskim, Hrabia Villareal, który przywiózł wezwanie dla Infanta Don Michała, ażeby przyiął regencyą Portugalii, miał dnia 11. Października posłuchanie u Cesarza Jmci, a dnia 12. przedstawiony był Arcyxiążętom."

Król Neapolitański wydał pod dniem 21. Września r. b. dekret, podług którego, ustawy z dnia 28. Września 1822., tyczące się zakazanych związków, które tylko na lat 5 ważnemi być miały, przedłużone ieszcze zostały do końca r. 1828.

Co chwila to inaczéy.

Słysząc mówiących o Szwaycaryi, uważamy ią zawsze w myśli za ieden kray. Lecz przyiechawszy do niéy, zdaie się podróżnemu, iż co chwila to w innym znayduie się kraiu. Śniada się n. p. w Solurze między samymi katolikami, a obiaduie w Bienne między samymi protestantami. Co tam prawdziwą iest wiarą, iest w naybliższéy wsi kacerstwem. Tu można się tylko językiem francuzkim dać zrozumieć; dwie godziny daléy mówią ludzie tylko poniemiecku, a wyboczywszy cokolwiek do Gryzonu, słychać tylko język rzymski, nieokazuiący naymnieyszego śladu języka łacińskiego, niemieckiego i francuzkiego. W tym samym sposobie różnią się wszędzie obyczaie, ubior i kształt rządu. W Bernie arystokracya, w Gryzonie demokracya; w Lucernie znaydziesz zabobonnych katolików, w Waatland zagorzałych kalwinów. Co godzina inne życie, inny sposób myślenia.

Jak długo konserwuie się teraz naylepsze piwo?

W średnim wieku miano w Gdańsku w ratusznéy piwnicy sześćdziesiątletnie piwo mieyskie. Nasi tedy przodkowie, choć nieposiadaiąc chemicznych wiadomości, musieli umieć lepsze piwo warzyć, niżeli my.

Doświadczona i nieszkodliwa woda na piękność, podług Hufelanda.

Na spędzenie piegów i plam na twarzy, piękność kobiet szpecących, co podeszłe kobiety często w bezzsadne podaie podeyrzenie, że lubią gorące napoie lub czarną mocną kawę, dobra iest mieszanina: pół kwintla weneckiego boraxu z wodą różaną i kwiatu pomarańczowego, wziąwszy każdéy po łócie.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Kiekrz i Starzyny, w naszéy iurysdykcyi Powiecie Poznańskim położone i do massy konkursowéy Ludwiki Szczutowskiéy należące, które 1½ mili od Poznania, 2 mile od Obornik, 2½ mili od Szamotuł, 3 mile od Obrzycka, 2½ mili od Murowanéy Gośliny odległe, i podług w roku zeszłym sądownie sporządzonéy taxy na 33,853 Tal. 9 śgr. 2 fen. oszacowane zostały, na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Mittelstaedt, iako Kuratora massy Szczutowskiéy, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią.

Wyznaczony iest nowy termin licytacyiny

na dzień 22. Grudnia r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy w naszéy Izbie stron, przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp, na który zdatność kupna posiadaiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, przyderzenie naywięcéy daiącemu, po złożeniu licytum, nastąpi.

Zarazem wzywaią się z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to: sukcessorowie Walentego Zalewskiego, Heinrich Mathias, Disponent handlu Dekertów, sukcessorowie Konstancyi Skorzewskich zamężnéy Zakrzewskiéy i Ludwik Skorzewski, ażeby praw swych w terminach licytacyinych dopilnowali, pod tém ostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się przyderzenie naywięcéy daiącemu, i po złożeniu licytum, wymazanie ich summ, nawet bez produkcyi na takie wydanych dokumentów, nastąpi.

Taxa i warunki codziennie w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 13. Września 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W xiędze hypoteczney dóbr Żernik i Jaryszkow w powiecie Poznańskim Rubryce III. Nro. 7. iest summa 833 Tal. 8 dgr. realna z procentem po 5 od sta dla Dramińskiego, podług własnego doniesienia dawnego właściciela Ur. Felixa Zakrzewskiego do protokułu z dnia 27. Czerwca 1796. według dekretu z dnia 10. Marca 1800. zaintabulowana.

Teraźnieyszy właściciel Józef Obst twierdzi, iż summa ta iest zapłaconą, i o zapozwanie niewiadomego wierzyciela iego sukcessorów, cessyonaryuszów i wszystkich tych, którzy pretensye mieć mniemaią wnosił — w skutek tego termin na

dzień 27. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Carqwille w naszéy izbie dla stron wyznaczony został, na który niewiadomych wierzyciela iego sukcessorów, cessyonaryuszów i wszystkich tych, którzy swe do téy summy mieć pretensye mniemaią, pod tem zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się, z wszelkiemi swemi pretensyami wykluczeni będą im wieczne milczenie nakazane i summa ta w xiędze hipoteczném wymazaną będzie.

Poznań dnia 16. Lipca 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich, którzy do kaucyi urzędowéy Rohrmanna, byłego pomocnika Exekutora przy Sądach Pokoiu w Lesznie i Rawiczu, składaiącéy się z 200 Tal. Poznańskich Listów zastawnych z czasu iego urzędowania, pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie na

dzień 5. Stycznia 1828.

zrana o godzinie 10 w tuteyszym pomieszkaniu sądowem, przed delegowanym Ur. Referendaryuszem Sachse wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby rzeczonego Rohrmanna wiarogodnie udowodnili, albowiem w razie przeciwnym, z takowemi do pomienionéy kaucyi prekludowani, i do osoby Rohrmanna odesłani być maią.

Wschowa dnia 9. Sierpnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach szlacheckich Szurkowie w Departamencie Poznańskim, Powiecie Krobskim położonych, W. Jozefowi Krzyżanowskiemu, Kasztelanowi i siostrze tegoż JW. Melanii, zamężnéy Hrabinie Szołdrskiéy należących, iest w Rubryce II. pod liczbą 7., protestacya de non alienando vel disponendo dla Alexandra Przepałkowskiego, iako cessyonaryusza Juliany Malczewskiéy, względem twierdzonéy nieważności sprzedaży teyże należącéy Gostkowskiéy części rzeczonych dóbr na rzecz Adama Malczewskiego nastąpionéy, i względem ztąd wyprowadzonych praw własności pomienionéy części dóbr, aż do ukończenia wytoczonego processu windykacyinego na wniosek Alexandra Przepałkowskiego de praesentato 20. Lipca 1805., ex decreto z dnia 5. Sierpnia tegoż roku zaintabulowana.

Zaświadczenie rekognicyine względnie téy protestacyi, która stósownie do złożonéy przed Notaryuszem wystawionéy deklaracyi extabulowana być ma Przepałkowskiemu przez bywszą południową Regencyą w Poznaniu, w dniu 7. Września 1805. r. udzielone, atoli zaginęło, zaczem posiadacze tegoż zaświadczenia rekognicyinego i tychże sukcessorowie lub cessyonaryusze, i zgoła wszyscy ci, którzy iakkolwiek w tychże prawa wstąpili, niniéyszem się zapozywaią, ażeby w terminie na

dzień 23. Lutego 1828.

zrana o godzinie 10. przed delegowanym Ur. Gaede, Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego w naszéy Izbie instrukcyinéy naznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników się stawili, i pretensye swoie realne z pomienionego zaświadczenia rekognicyinego wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani zostaną, im w téy mierze wieczne milczenie się nakaże, i następnie amortyzacya rekognicyi i wymazanie protestacyi wyrzeczone będą.

Wschowa dnia 13. Września 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Mr. Swiderski, récemment arrivé de Paris, où il a fait une étude approfondie dans la langue française, offre un Cours pratique de cette langue et de lecture à haute voix, aux jeunes gens, amateurs de la dite langue, et qui la comprennent passablement. Ce double cours, tel qu'il est offert, ne peut guère durer moins de six mois, si on veut le suivre dans toutes ses parties. Il sera ouvert le 1er Novembre 1827. Les séances se tiennent le Lundi, le Mercredi et le Samedi de sept à neuf heures du soir, chez lui, Rue de l'Eau (Wodna ulica) Nr. 176., au premier. Le prix de l'abonnement est de 15 fl. par mois, payables d'avance.

Mr. Swiderski, donne en ville des leçons particulières de langue française.

Dnia 3. Listopada r. b. opuszczam Poznań. Ktoby więc miał iakie pretensye do mnie, zechce się z takowemi wcześnie do mnie zgłosić. Krüger (ulica Wrocławska Nro. 260.)

Aukcya w oberzy Saskiéy w wielkiéy sali redutowéy a weyście z podwórza.

Aukcya na poniedziałek dnia 29., 30. i 31. m. b. ogłoszona, z przyczyny niedostatku mieysca, nie w moim domu, lecz na wyżéy wspomnioném mieyscu odbywać się i przedawać tamże będę, sposobem aukcyi publicznéy, wielką liczbę nowych i prawie nowych, pięknych mahoniowych i innych mebli wszelkiego gatunku, pościele, znaczną ilość srebra i t. p., iako téż rozmaite duże zwierciadła i prawie nowy kocz,

daléy z poruczenia Król. Prześwietnego Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie, precyoza, srebra i 350 sztuk wielkich, pięknych, prawdziwych pereł.

Ahlgreen.

OBWIESZCZENIE.

Interessenci, złożonych u mnie w latach 1822., 23., 24., 25. i 26. zastawów, wzywaią się ninieyszém nayuniżeniéy, ażeby takowe w przeciągu czterech tygodni wykupili, w przeciwnym bowiem razie, ostatnie na sądową aukcyą podam.

Poznań, dnia 26. Października 1827.

A. Nathan.

Kamienica Treppmachera, na ulicy Nożowéy pod Nrm. 143. położona, iest do sprzedania z wolnéy ręki.

Poznań dnia 26. Października 1827.

K. Grassmann.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 22. Października 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	1	2	6	—	1	4	—
Jęczmień . .	—	28	—	—	1	—	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	15	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	3	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	14	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	21	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	17	6